

# GAZETA LWOWSKA.

Poniedziałek.

N<sup>ro</sup>. 101.

28. sierpnia 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

## Przegląd.

**MONARCHYA AUSTRYACKA.** Sprawy krajowe. Austria. Czynności sejmu. Odezwa Doblhoffa do studentów. Zaburzenie w Więdniu. — Wiadomości z Włoch. — Czechy. Sobór kościelny. — Węgry. Rozporządzenie wojenne.

**Hiszpania.** Przygotowania przy rozwiązaniu Infantki.

**Anglia.** Rozprawy w izbie niższej względem spraw zagranicznych.

**Francya.** Sprawa czerwcową. Obawa rozruchów. Poczta.

**Szwajcarya.** Zgromadzenie niemieckich emigrantów.

**Włochy.** Sardynia. Proklamacya króla. — Rzym. Breve papieskie.

Przygotowania wojenne. — Neapol. Śmielszo wystąpienie władzy.

**Niemce.** Frankfurt. Instrukcyja dla posłów. — Bawaryja. Rozwiązanie klubów demokratycznych. — Baden. Ułaskawienie wplątanych w zdradę kraju.

**Księstwa Naddunajskie.** List Sulejman Baszy.

**Rzecz domowa.** Raport o cholercie w kraju. Insynuacye. — Przegląd kasy oszczędności.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

Czynności sejmu. Wniosek Rudlicha względem usamowolnienia stosunków włościańskich za lub bez wynagrodzenia podlega jeszcze rozprawom. Ale w porach wolnych odbywają się wyroki względem sprawdzonych wyborów, względem podań i petycyi wytoczonych do sejmu, jak np. prośba pięciu Prażanów wnosząca skargę o zdradę kraju

na całe ministeryum, albo podanie pewnego Barona z Tyrolu, iż dziesięcina i osypy bynajmniej nie są ciężarem, i inne mało co znaczące. Większą część czasu zajmują interpelacye, z których ważniejsze potąd tyczyły się soli — wojska w Węgrzech — stosunków z Włochami; następnie przedmioty ważne jak wniosek ministra finansów, a ostatecznie obecnie wniesiona sprawa względem szlachectwa.

Interpelujący względem soli pan Sterz chciał wiedzieć, dlaczego sól za granicę idąca ma być tańszą, a przytém dlaczego okna solne bez wolnego użytku nie pozostają? Zdaniem ministra niestosowność cen soli w państwach do austryackich była powodem zmniejszenia cen ku zagranicy dla zapobieżenia kontrabandzie; a zabijanie okien i upływów solnych dla przecięcia oszustwa i kradzieży. — Względem wojska, czyli to prawda, że w Węgrzech nie same węgierskie pulki przeciw Serbom i Ilrom walczą, odpowiedział minister wojny, iż złuzowanie tej chociaż małej liczby bo tylko trzech pułków obcego rodzaju w Węgrzech potrzebuje czasu, a położenie, w jakim się obecnie znajduje wojsko, ciąży na odpowiedzialności ministeryum węgierskiego, które nierozumnym rozporządzeniem swoim wywołało antypatyę pogranicza. — Co do stosunków z Włochami odpowiedź Doblhoffa w zastępstwie ministra Wessenberg mniéj miała pewności, jednak zaręczenie, że się Francya i Anglia przyczyniają do pojednania, do czego się także i nowe ministeryum rzeszy niemieckiej przychyliła. — Wniosek zaś ministra finansów dopraszający się wotum zaufania względem doboru 20,000,000 zlr. m. k. uchwaliło zgromadzenie sejmowe w sposób następujący: Otwiera się kredyt ministertwu na opędzenie bieżących wydatków do listopada na 20 milionów reńskich, które wydaniem biletów kasowych i pożyczkowych mają być zebrane. Sześć milionów może minister w ban-

ku zaciągając, a opłacić winien z wyplat biletami nabytych.

Wiedeń. 20. sierpnia. Pisma publiczne wiedeńskie prawiły wiele o adresie, który studenci wiedeńscy w Auli ułożyć mieli do ostatecznej lewej (demokratycznej) strony frankfurtskiej. Ministerium spraw wewnętrznych zatem wydało w osobie ministra Doblhoff następującą odezwę (w treści) do wydziału studenckiego w Wiedniu.

„Z pism publicznych wyczytałem o zgromadzeniach w Auli i ważnych demonstracjach w przedmiocie rzeczy potocznych. Powinnością jest moja dojść do przekonania, czyli podobne decyzje są istotnie wyrazem ciała akademickiego. Idąc prostą drogą zwracam do wydziału studentów z tym zaufaniem, że mi wyjaśni, w jakim związku zostaje ostatnie zgromadzenie w Auli ze studentami.“

Wydział studencki w odpowiedzi na szlachetne wezwanie ministra, oświadcza iż zgromadzenia w Auli działy się mimo wiedzy i bez przyzwolenia wydziału, a powzięte decyzje były zdania tam zgromadzonej publiczności mieszanej. Zapobiegając nadal podobnym uwłóczeniu ciała akademickiemu, wydział studencki postanawia odtąd zamylać Aulę, i tylko na wyraźne polecenie wydziału otwierać w przypadkach własnego zgromadzenia iu pleno. Ponawia przytém zaręczenia, iż całą siłą swoją stawać zawsze jest w pogotowiu ku obronie tronu konstytucyjnego opierającego się na swobodach ludu powierzonych sprawie sejmu zgromadzonego. 19. sierpnia 1848. (podpis) Wydział studentów.

Ministerium robót publicznych uznało za rzecz stosowną rozporządzeniem z dnia 18. b. m. zmniejszyć dzienną płacę robotników w przedsiębiorstwach publicznych, a to na 15 kr. dla niewiast, a na 10 kr. dla osób mających lat mniej niż 15.

Rozporządzenie to wywołało dnia 21. b. m. między robotnikami rozruch, który jednakże środkami przedsięwziętymi przez radę ministeryalną jeszcze tegoż samego dnia przytłumiono.

Dnia 23. ponowiły się niegodziwe usiłowania robotników, i przybrały na nieszczęście tak groźny charakter, że aż gwardya narodowa musiała się wdać w tę sprawę. Według nadesłanych raportów liczą między robotnikami 6 poległych a 63 raniomych. Noc z 23. na 24. przeszła bez dalszego zaburzenia spokoju publicznej.

Zachowanie się gwardyi narodowej w obu wymienionych dniach okazało się wzorowem, tak, iż choćby nowe czyniono usiłowania do zaburzenia spokoju publicznej, rządowi powiedzie się niezawodnie je przytłumić.

C. k. krajowy rząd nakazał, aby wiadomość tę

dla uspokojenia prowincyi bezzwłocznie podano do wiadomości publicznej.

Wiedeń 24. sierpnia 1848.

Doblhoff.

Według wiadomości prywatnych w gazetę wiedeńską z 21. sierpnia, Karol Albert bawi w Vigevano nad Tisino, dokąd się nowe pościągaly zasilki; w Wenecyi zaś ochotnicy i sami Weneccyanie nie dozwolily ustępu Piemontauom z miasta. Panująca tam teraz partya republikańska za wiadomila o tém komisarzy piemontaskich równie i sardyńskiego admirała Albiniego, który swą flotą pod Wenecyą stanął. Twierdza Osoppo podobnież wywiesila krwawą chorągiew, i za Wenecyą się ogłosiła.

\* Doniesienia z Padwy z d. 19. sierpnia do gaz. wiéd. nie zapowiadają zmiany w stosunkach z Wenecyą. Naczelnicy zatajają wszelkie doniesienia z Medyolauu, a Piemontauów przymusili do pozostania w mieście. F. M. Radetzki polecił referat dyplomatyczny księciu Schwarzenberg, sam zaś zostaje w ciągłej konferencyi z ministrami francuskim i angielskim w Medyolanie.

\* Raport F. M. Welden donosił miuisterium wojny pod dniem 21. sierpnia o przybyciu trzech papieskich komisarzy Marini, Corlini i Guarini do Rovigo, dokąd także Feldmarszałek zaproszony się udał w chęci załatwienia nieporozumień z władzami papieskimi. Z prywatnych doniesień dodaje gazeta wiéd. z dnia 23. sierpnia, iż Feldmarszałek zawarł przedugodny traktat z posłami względem legacyi; załączając przytém i wiadomość, że Karol Albert ma zamiar zawarcia osobnego za siebie traktatu pokoju z Radetzkim. Niesłychana nienawiść panuje w Lombardyi przeciw Albertowi; przepaść się otworzyła między tymi ludami, i marzenia jedności włoskiej splonęły. W kraju zaś zajęтым obecnie, zresztą zupełna spokojność.

Z raportów zaś F. M. Radetzkiego z d. 16. i 18. sierpnia okazuje się coraz spieszniejzy powrót spokoju i bezpieczeństwa w kraju. Załogi piemontskie zwracają do siebie, armie austriackie następnie zajmują stanowiska dawniejsze od Tyrolu po Piemont. Wielu z wojsk nieprzyjacielskich ustępując z Lombardyi, przechodzą do Szwajcaryi, żąd pod eskortą Szwajcarów dostają się do Piemontu; wolontaryusze zaś pierzchają w góry.

Praga 20. sierpnia. Obok poważnych zborów jakie dzisiejsze położenie świata wywołało, wzmianki godzien jest i wybór kobiet, patriotek czeskich w Pradze. Dwa wielkie odbyły się zgromadzenia publiczne, lecz o niemal nieprzyprawily miasta do gorszących wypadków. Raj kobiety zaproteutowały

naprzód przeciw obwieszczeniu księcia Windischgrätz względem jego sprawozdania wypadków praktycznych; powtóre postanowił wysłać poselstwo kobiet do sejmu wiedeńskiego; dalej nakazał poodprawiać ze służby wszystkie dziewczęta co się w grenadyerah kochają; następnie nie posługiwać się grenadyerami nigdy w potrzebie; a ostatecznie zaniechać wszelkiego kupna po sklepach żydowskich. Na te uchwały zebrani grenadyery chodząc ulicami wyspiewywali szydercze piosnki, gotując się przytém do wyprawienia soborowi dam olbrzymią wrzawotę, do czego by i przyszło było, gdyby nie przyczynienie się i próby oficerów Skończyło się przecie na gradzie kamieniami.

Węgry. Rozporządzenie prezydenta ministrów do publicznych władz między Dunajem i Drawą.

Na granicy naszej ojczyzny wzmaga się coraz więkzszą niebezpieczeństwo. Podle stronnictwo, którego Jelachich używa za ślepe narzędzie, podnosi na nowo głowę.

Baron Jelachich, który w obec Jego c. k. Mości Arcyksięcia Jana dał przyrzeczenie, że pod warunkiem, jeżeli węgierski rząd cofnie swą zbrojną siłę od kroatckiej granicy, ón uczyni toż samo, koncentruje teraz w Krocacji, szczególniej okolo Waradzynu, znaczną zbrojną siłę, aczkolwiek my dotrzymując danego przyrzeczenia cofnęliśmy wielką część naszego wojska od kroatckiej granicy i pomknęli nad Dunaj.

A że w skutek tego każdej chwili możemy się obawiać faktycznego zaczepienia naszej granicy, wzywam więc w tym dla przyszłości naszej ojczyzny stanowczym momencie publicznie władze między Dunajem i Drawą, aby szlachetnego swego patriotyzmu, którego już tylekrotnie dały dowody, użyły teraz na wystawienie jak najspieszniej i w jak największej liczbie ruchomych korpusów gwardyi narodowej, zaopatrzyły je dobrą bronią i na jednem miejscu skoncentrowały. Pozostali zaś w domu narodowi gwardziści mają użyć wszelkich środków do utrzymania spokoju i porządku, a przelozeni władz publicznych mają jak najsurowiej sobie postąpić przeciw burzycielom pokoju i poczynić wszelkie przygotowania, abyśmy na przypadek napadu Kroatów, za najpiérwszą odezwą, jeżeli od tego przyjdzie, pospolitem ruszeniem od naszych granic odeprzeć ich mogli.

Publiczne władze mają dawać ścisłą baczność na osoby reakcyjne — My nie chcemy nikogo zaczepiać, ale dla obrony naszej wolności, niepodległości i praw, staniemy wszyscy w gotowości.

Peszt 15. sierpnia 1848.

Jérzy Ludwik Bathyany.

## Hyszpania.

Madryt. 13. sierpnia. Gaceta umieściła dzisiaj rozporządzenie ministra prezydenta w względzie przepisanej ceremonii przy rozwiązaniu Infantki księżnej Montpensier. Niesłyszano jeszcze nigdy, by w Hyszpanii podobną okoliczność obchodzono tak świetnie jak tą razą, i by przy rozwiązaniu Infantki i chrzcie nowonarodzonego, reprezentanci państw zagranicznych obecnymi byli. — Zaraz po rozwiązaniu ma minister spraw wewnętrznych pokazać nowonarodzone zgromadzonym w przyległym pokoju dygnitarzom i zaprosić do podpisania przyrządzonego w tój mierze aktu urodzenia. Z całego tego postępowania widać, że rządowi wiele zależy na uroczystym przyznaniu praw następstwa tronu potomkowi księcia Montpensier.

## Anglia.

London. 17. sierpnia. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej wszczęła się ważna rozprawa w komitecie budżetu podczas przyzwolenia kwoty 57,500 funtów sztr. na rozmaite wydatki zagranicznego urzędu. Pan d'Israeli zabrał głos i zaczął sarkastycznie powstawać na politykę lorda Palmerstona, a mianowicie na zamierzoną interwencyę we Włoszech. W końcu mowy swojej oświadczył się przeciw wszelkiemu mieszaniu się, przeciw wszelkiemu usiłowaniu regulowania świata sztuczném porozumieniem się z Jakobinami. Bo wszyscy nowi Francuzi dotąd są Jakobinami a powszechne braterstwo ich zamieni się w powszechne łupieztwo. Lord Palmerston bronit najprzód młysi lorda Minto, którą dla tego uchwalono, gdyż rzymski dwór żądał posła z ramienia angielskiego rządu i przyjacielisiej jego porady. Potém zbijał punkt za punktem pojedyncze zarzuty czynione jego polityce; tylko gdy przyszedł do angielskiej floty przed Neapolem, wzbraniał się znowu odkryć przed wszystkimi zagraniczną politykę Anglii. Co się tyczy pośrednictwa w północnych Włoszech, pośrednictwo to nie jest, jak pan d'Israeli daje do poznania, przewrotną myślą angielskiego rządu. I owszem rząd angielski prosiły o to wszystkie partye, to jest Austria, Sardynia, Francya. Nie ma temu trzy dni, jak o to prosił rząd austriacki. Z drugiej strony proszono usilnie Francycę o wojenne przymierze z Włochami przeciw Austrii, a on nie może mówić, jak pan d'Israeli, że Francya nie ma wcale prawa do wchodzenia w takie przymierze. Karcit niedorzeczne sofizma pana d'Israeli, który tój samój chwili zaleca porozumienie się z francuskim narodem a jednaki na ten bardzo dotkliwy naród szyderstwa miota. Jestto wielką niedorzecznością, jeżeli pan d'Israeli utrzymuje, że Francya przez ostatnie wypadki

całkiem bezbronną i osłabioną została. Pan d'Israeli słusznie obawia się wojny europejskiej, jeżeliby Francuzi do Włoch wkroczyli. Właśnie dla tego w dwóch osobach jest powinnością angielskiego rządu iło możności takiemu wypadkowi zapobiedz. Rząd francuski Bogu dzięki nie jest jakobińskim. On pragnie pokoju podobnie jak wszyscy rozsądni, nauczeni doświadczeniem ostatniego półwieku. Ma w Bogu nadzieję, że wspólne usiłowania obu wielkich narodów utrzymania pokoju, nadaremne nie będą.

W dalszym ciągu posiedzenia zapytał jeszcze pan Urquhart lorda Palmerstona o zniesienie niewolnictwa w państwach muzułmańskich, utrzymując, że polityka angielska pogorsza tylko stan i oburza sprzyjażnione rządy. Lord Palmerston zbył kilkoma słowy interpelanta: »Gdy na przyszłość polecę któremu posłowi, aby obcemu mocarstwu oświadczył, że cała Anglia, życzy sobie, by handel niewolnikami zniesiono, tedy nie zapomnę, wyjąc z tego szanownego członka z Staffordu.« Pocztem na kwotę budżetu zezwolono.

London. 18. sierpnia. Na końcu wczorajszego posiedzenia iz by niższej wszczęto rozprawę nad drugim odczytaniem bilu względem zawiązania dyplomatycznych stosunków z stolicą apostolską.— Lord Palmerston zaproponował je, a uzasadniając przytoczył najszczególniej komercyjne powody, dla których pożądaną byłoby rzeczą, aby Anglia weszła w stosunki z rzymskim dworem. Minister namienił tylko powierzchownie o konstytucyjnych zarzutach ze strony partii anglikańskiego kościoła, bo one nie dadzą się utrzymać, a przytém według nich nie mogłaby Anglia i z mahometańskim mocarstwem wejść w stosunki, dla obawy, aby ich monarcha bisurmanem nie został. Pan Austey zaproponował odrzucenie bilu, a pan Urquhart wspierał ten wniosek, który jednak po przydłuższej debacie został 125 głosami przeciw 46 odrzucony, a bil odczytano po raz drugi.

## Francya.

Paryż. 16. sierpnia. Udział w inspekcji czerwcowej zdaje się, że był w bardzo znakomitych kołach rozgałęziony, (Cavaignac oświadczył zaraz z początku w dzień przywróconego pokoju, że śledztwa bardzo ważne rezultaty wykryją), i zapewne są bardzo ważne powody, ponieważ się ciągle jeszcze z ogłoszeniem indagacji odciągają. — Rozmaite dzienniki traktowały temi dniami tę sprawę według swojej barwy z tak dyplomatyczną przeczornością, że człowiek niewtajemniczony w dzieje zakulisowe, trudno, aby się o czemś więcej nad domysły i przeczucia dowiedział. »Tajemnice polityki ukrywają się częstokroć w fałdach spodnicy«, mówi znane przysłowie; jeżeli w tym razie można wierzyć pogłoskom, tedy mogłyby

wyjść na jaw bardzo delikatne stosunki. National oświadcza się jeszcze raz przeciw wszelkiemu ogłoszeniu dowodów i dyskusji komisji indagacyjnej. Jeszcze raz przestrzega, aby w gromadzeniu nie zażegano wojny domowej, gdyż łatwo mogłaby się znowu na ulicach zapalić. Na wszelki sposób ci, którzyby na ten niepotrzebny i podburzający krok nastawali, ściągliby na siebie wielką odpowiedzialność, a on chce przynajmniej od siebie, od swoich stronników tę odpowiedzialność uchylić. — Nie chcesz ón dawnych swoich przyjaciół wystawić na niebezpieczeństwo, albo wierzyć i on pogłoskom, które utrzymują, że niezadługo znowu insurekcyjny ruch wybuchnie? — Albowiem mówią, że dwie kwestye, to jest kłeska Włoch, i deportacya insurgentów mocno oburzają opinię publiczną, i że tajne towarzystwa, mianowicie Société des familles, które za Ludwika Filipa tak wielką rolę odgrywały, będą we Francji całkiem zreorganizowane. W takim składzie rzeczy bardzo łatwo być może, iż dyskusya raportu indagacyjnego lub też udaremnione negocjacje o pokój w Wiedniu, nową insurekcyę wywołają.

Paryż. 17. sierpnia. Na ten dzień obawiano się rozruchów. Dziennik Constitutionnel mówi »Jak 15. maja Polska, tak teraz podobnie Włochy miały służyć za płaszczyk nowego przeciwko rządowi zamachu. Miał na nowo zagrznieć okrzyk: »Niech żyje Henryk V.! albo: Niech żyje Ludwik Napoleon!« Inni mieli zamiar zbrojnie zadać ogólnej amnestyi dla powstańców czerwcowych, a inni chcieli wystąpić za Proudhona systemem, który wprawdzie nie jest żadnym systemem, lecz baczność rządu znieważyla te plany.« — Według dziennika Estafette liczba spiskowych była bardzo małą. Uzbrojeni od stóp do głów mieli siłą dostać się na zgromadzenie narodowe, i wprowadzić Cavaignaca. Spectateur republicain uważany za organ Cavaignaca, nadmienia: Dowiedzieliśmy się z pewnego źródła, że niektórzy reprezentanci, których przeszłość nie była nieprzyjazną ideom legitymistycznym, użalali się wczoraj względem zbytowego życia wojskowego i t. p. Lecz gdyby się generał Cavaignac pozwolił podobnie nadęjsz jak władza wykonawcza w dniu 15. maja, o jakżeby w ten czas ganiono jego postępowanie! Odpowiadamy więc wszystkim tym, którzy dziwią się użyciu zapobiegających militarnych środków: »że baczność jest matką mądrości.« — W Proudhona Représentant du Peuple czytamy: »Protestujemy w tej chwili przeciwko wszelkiej manifestacyi ludu, czyto w sprawie włoskiej czyli innej. Każdą podobną manifestacyę uważamy za łapkę, w którą sama demokracja lub rzecz pospolita z czasem wpadła. Jest wiele ludzi, których stosunki

tak źle stoją, że tylko emeuta może poprawić ich położenie; jest wielu pretendentów, którzy wszystkiego się spodziewają po nowym zamachu przeciwko rządowi; lecz lud tylko cierpliwością, spokojem i porządkiem zyskać coś może, gdyż wie, że tylko od rządu republikańskiego może się spodziewać zachowania swych praw. Jeżeli poznamy sprawiedliwość, w ten czas wkrótce przejdzie ona do naszych urzędów, do naszych praw, a nawet do naszych serc. —

### Szwajcarya.

Z nad granicy szwajcarskiej. Dnia 11. b. m. odbyło się w Baden (w Szwajcaryi) zgromadzenie niemieckich emigrantów dla naradzenia się nad dalszém swém postępowaniem. Hecker, z którego emigranci nie są kontenci i poróżnili się z nim, nie był obecny. Strawe miał przewodnictwem. Partya ta pomimo wielorakiego omamiania przekonała się nareszcie, że na ten raz nie ma żadnej nadziei do pomyślnego skutku, do czego najszczególniej przyczynili się zwycięstwa Radetzkiego. Jest to rzeczą uwagi godną co do usiłowań tych ludzi, że oni nie pokładając już w Niemczech żadnej nadziei, przyszłego zbawienia swego znowu tylko od Francyi się spodziewają. Albowiem uchwała stanęła taka, że trzeba czekać nowej zmiany w tym kraju, nim usiłowania nasze dla Niemiec ponowimy. — A że Francya, jak widać, sprzykrzyła sobie wszelkie zmiany, a nawet niezmiernie życzy sobie pokoju, ożywienia kredytu i zarobku, że spokojnie przypatruje się nawet wkroczeniu Radetzkiego do Medyolanu, więc niemieccy emigranci będą zapewne długo odpoczywali. — Hecker osłabi znacznie na zdrowiu i umysł jego sponępniał. Dnia 7. września odjeżdża do Ameryki.

N. G. H.

### Włochy.

Sardynia. Karol Albert wydał tu proklamację następującej treści. «Mieszkańcy królestwa! W chęci oswobodzenia Włoch od wspólnego naszego nieprzyjaciela pospieszyłem w raz z moimi synami na czele walecznej mej armii wywalczyć niepodległość wspólnej naszej ojczyzny. Spoczątku szęście sprzyjało memu orężowi, lecz przeważająca siła przeciwnika naszego, i nadzwyczajne wysilenie mej armii osłabionęj wszelkim niedostatkiem, zmusiły mnie ustąpić z już zajętego kraju. A chcąc dać dowody mego poświęcenia się zamierzałem bronić Medyolanu, lecz krzyżujące się okoliczności zmusiły mnie do zawarcia rozejmu. Wiem o obelgach na mnie miotanych, lecz Bóg jest świadkiem mych uczuć i mej niewinności. Zawieszenie broni nie jest końcem wojny i jeżeli nie otrzymamy pokoju z honorem, na no-

wo ją rozpoczniemy. Mieszkańcy Królestwa! bądźcie przekonani, że niepodległość Włoch jest mem życiem i że w połączeniu nie damy zginąć naszej wspólnej ojczyźnie.

Rzym. Jako odpowiedź na adres izb podany Papierzowi, by go skłonić do wojny, ogłoszono tu 2 b. m. papieżkie brewe, w której między innymi stoi: »Wielu użalało się, że nie przedsięwzięte w stosownym czasie skutecznych środków zapobieżnych wypadkom w Ferrarze; lecz my nigdy niewahaliśmy się objawić naszego zdania, jak je nasz sekretarz stanu ogłosił i jak je objawiono w Więdnai; powiedzieliśmy i powtarzamy, że chcemy bronić granic naszych, i że poprzednie już ministerstwo obowiązaliśmy użyć w tym celu wszystkich możliwych środków. Bóg czuwa nad Włochami, nad tém państwem i miastem, które powierzone jest szczególniejszej opiece wielkiej naszej orędowniczki Maryi Panny i książęca Apostołów. I pomimo że nie jedna obraza świętości skaliła stolicę świata katolickiego, jednakoż ufamy modłom kościoła, które wyjednają u Wszechmocnego, że zsyłając dla prawych swe błogosławieństwa, naprowadzi naszych nieprzyjaciół na drogę sprawiedliwości. Porównyując tę odpowiedź z gorącym Rzymian żądaniem wojny, jest ona bardzo stroniącą, również stroniącą była jego mowa miarowa do deputacyi izby, którą dniem przedtem przyjmował, odpowiedział bowiem: że przedsięwziąć się mające kroki musi także »wysoka« czyli wyższa izba rozpoznać, i że co do siebie uiewzbrania się utworzyć legion cudzoziemski. —

Rzym. 7. sierpnia. Nadzwyczajnych musiano użyć środków, pisze korespondent do powsz. niemieckiego gaz. do poskromienia rozhukanego ludu na wieść o wkroczeniu wojsk austriackich w Legacye papieskie. Zamiarem pospółstwa było napadać na pomieszkania kardynałów i opanować pałac Quirynału. Gwardya, żandarmy, milicya miejska i Szwajcarska straż powściągnęła zaburzeńców, a minister wojny hr. Campello wydał proklamację, w której ogłasza, iż za wolą J. S. papieża postanawia, by legionści i ochotnicy z Weneckiego, werbunkiem się uzupełniali; by po wszystkich miejscach państwa papieskiego formowały się ruchome kolumny, których obiecuje zaopatrzyć w broń i rynsztunki. Nakazuje im potem ruszać korpusami do Cattolica w legacyi Rimini, do czego im ministeryum poda wszelką sposobność i zaopatrzenie. — Okrasą temu wszystkim piękny tok mowy i słowa.

Neapol. 5. sierpnia. Prawie powszechnie powstają na politykę pana Bozelli. Mały zapal w przyczynieniu się do wojny i zaproponowana organizacya gwardyi narodowej stanowią główne punkta, w których opozycya upatruje nowe zniwaze-

nie narodu. Pomimo to trzyma się ministerium; może tylko dla braku zdolniejszego zastępstwa. Adres na mowę z tronu, dyplomatyczną połowicznie co do kwestyi żywotnych, przyjęto bez poprawki i doręczą go królowi. Po smutnych raportach Karola Alberta znacznie zniżył się ton nie których radykalistów, tak iż teraz można się w izbach spokojniejszych obrad spodziewać. W sklepiu, gdzie zwykle po 1. gr. przedają dzieńniki, przylepiono wczoraj odezwę drukowaną dla zapisywania się do boju w Lombardyi. Pięćdziesiąt królewskich żołnierzy wystarczyło na rozpedzenie zgromadzonego tamże ludu i zdarcie nieupoważnionego plakatu, słychać że ta odezwa od kilku tutaj zbiegłych rzymskich demagogów pochodzi. Przybyło tu także kilku kardynałów a między tymi Teretti, tudzież inni znakomici Rzymianie, którzy w Rzymie nie sądzili się bezpiecznymi. Angielska flota pod rozkazami admirała Parker złożona z 11. wielkich wojennych okrętów i jednego parostatku stała kilka dni na kotwicy przed Neapolem (przeciw zwyczajowi, według którego tylko czterem wojennym okrętom tutaj pozostać wolno), lecz potem rozdzielwszy się, udała się do Baja i Castelamare. Pojawienie się jej wywołało wiele pogłosek niezasługujących na żadną wiarę. Przeznaczona do Sycylii wyprawa odplynęła dzisiaj o czternastu król. okrętach, ale że morze było bardzo rozburzone, więc powróciła, aby dzisiaj wieczór znowu odplynąć. Na ten raz zamyśla król wystawić tylko polny obóz pod Reggio i z tamąd dawać baczność na sycylijskie zamieszki, pókiąd nienadejdzie sposobna chwila do przeprowadzenia się i utrzymania praw swoich. W Palermo panuje rozdziolenie i brak pieniędzy, a według najświeższych wiadomości nie przyjął Karol Albert dla swego drugiego syna sycylijskiej korony. Anglia miała zaproponować, aby na dożywocie mianować wicekrólem Settimo Rugiero (teraz po odpadnięciu od dynastyi), zapewne dla uzyskania czasu. Król, który dotychczas nie opuszczał Palazzo Reale; udaje jutro się z familią do Quisisana koło Castelamare. Słychać, że przyaresztowano rzymskich klubistów, którzy na życie króla czyhali.

P. A. G.

## Niemce.

Frankfurt. 21. sierpnia. Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego prezydent Gagera ogłosił już wiadome mianowania ambasadorów przy wielkich mocarstwach Europy, i dodał, że wszyscy posłowie jednakowe otrzymali instrukcje, mianowicie, by uwiadomić o objęciu nowym zarządzie państwa przez Wielkorządcę, wyjaśnić stan stosunków Niemiec, usunąć przesady i błędne pojęcia względem ich sprawy i ogłosić,

że Niemce trzymać się będą sprawiedliwej, ale zarazem silnej i na prawach Niemiec opierającej się polityki; a co do Włoch, iż przedsięwzięto środki zapewniające Niemcom udział w traktowaniu o pokój. We względzie sprawy Szlezwickiej udał się podsekretarz stanu Max Gagera przez Berlin do Rendsburga, by tam rozpoznać postęp na nowo zaczętych układach zawieszenia broni, i być pośrednikiem życzeń i zamiarów zgromadzenia narodowego.

\* Rząd hanowerski zesłał swego pełnomocnika przy zgromadzeniu narodowym w osobie p. Bothmer. Kontrasignowana przez króla plenipotecyja zawiera upoważnienie ambasadora do udzielenia wszelkich objaśnień. Władza centralna uwzględniła zupełnie mandat posła Hanowerskiego.

P. S. A.

B a w a r y a. 18. sierpnia. Rozporządzeniem królewskim z dnia 12. b. m. wezwane są władze rządowe do czynnego baczenia na kluby i stowarzyszenia demokratyczne, jako zawiązki niepokoju i podburzeń przeciw władzom legalnym państwa, a przywłaszczając sobie moc samowładną wbrew instrukcyi kraju i decyzji związku niemieckiego. Wszystkie władze rządowe otrzymują nakaz porozumiewać niezwłocznie podobne stowarzyszenia, a uczestników przed sądy zapoznać, stosownie do praw i ustaw konstytuujących.

B a d e u. Karlsruhe. 16. sierpnia. Dekretem książęcym z dnia dzisiejszego zawieszony został trybunał sądów na tych, którzy zawikłani w sprawę o zdradę kraju przyrzekną zachowanie się na dał przyzwoite, i o utaskawienie prosić będą Rygor jednak prawa nie dozwala folgować na podżegaczy do hunt i dowódców tłumy uzbrojonych.

G. S. A.

## Księstwa Naddunajskie.

B u k a r e s t. 5. sierpnia. Na wiadomość z Giurgewo, że wojska tureckie wkroczyły do kraju, wydał rząd prowizoryczny 31. lipca proklamacyę do ludu, a następnie i protestacyę przeciw wszelkim zawłokom wojsk obcych, ogłaszając w przeciwnym razie wszelkie związki i traktaty z Portą za zerwane.

We czwartek, 22. lipca przybył Tangir Effendi sekretarz Soleiman Baszy stojącego z wojskiem w Giurgewo, i odczytał w sali konferencyjnej w obec licznych deputacyi list Baszy do Bojarów i starszych państwa treści następującej:

»Wiadomo, że Wołoszczyzna używała licznych swobód i szczególniejszych instytucyi przed wszystkimi prowincjami państwa Otomańskiego, do kąd należy; ale Wołochowie miasto wdzięczności, dopuścili się bezprawia, czego W. Porta dozwolić nie może.

Wielu z nich uwiódłazy łatwowieanych, obalili rząd prawy, zmusili księcia Bibesco do ustępu, i zaprowadzili administracyę nową wbrew prawom zwierzchności i zasadom rządu W. Porty; Jego C. Mość Pan nasz, przewidując nieszczęsne skutki dla kraju, zesłał komisarza swego z poleceniem środków dla utrzymania zgody, porządku i pokoju. Ale Wołochowie niebaczni unieważnili postępkę komisarza; Sultau przeto postanowił w dowód łaski swojej mnie zesłać ku zastępie ludu i upomnieniu, byście się zwrócili na drogę prawa, albo w razie oporu użyć acz z boleścią środków przymusu przykazal.

Wyliczam wam zatem wyrażnie przedmioty poleaonictwa mego: Zasad przeciwnych zwierzchnictwu Jego Ces. Mości Sultana niecierpię; przewozoryczny rząd ma się niezwłocznie rozwiązać; mają wiary znamienitej objemie według statutu, rządy w zastępstwo nieobecnego księcia Bibesco, a przytém nieustawiaj się wszystko, co potąd samowładnie zaprowadzono; poczem dopięro, za powrotem stanu legalnego przystąpi się do roztrząszenia skarg i nadużyć w administracyi Gospodarów, dając zapewnienie, że wszelka słuszna žaloba wysłuchana będzie i załatwiona; lecz oraz przestrzegam, iż nieustuchanie umiarkowanej mowy mojej, z nagli mnie do użycia zbrojnej siły i wkroczenia w głąb kraju jako ostatecznego środka ku spełnieniu woli Jego Ces. Mości.

Przesyłając Panom warunki poselstwa mego, spodzięwam się po waszym rozsądku i przezorności waszej, iż niezapoznacie słuszności i umiarkowania, z jaką łaskawością nasz Pan przemawia. Powinnością jest zatem moja wezwać Was, byście akt submisyi podpisali, a zebrane skargi i zażalenia wasze przez posłów waszych na moje ręce przekazali.

Z obozu cesarskiego 31, lipca 1848.

Suleiman Basza.

## Rzecz domowa.

Zo Lwowa. Insynuacye, a późnięj otwarte orzeczenia w wielu pismach publicznych, iż rozdwojenie narodowości w kraju nastąpić miało za podnięta osób u stęru rządu, tęp większym stałyby się zaszczytem dla naczelników dzieła tego, im prawdziwsze by mogły być doniesienia autora artykułu w gazecie narodowej N. 100. Bę przyznając im autor uroczy władzę tworzenia słowem jednęm dwóch narodowości z jednęj, dwóch obozów, jakich nie było, wysławia tęp samęm i wyposaża krajową zwierzchność, ową potęgę, jakięj się potąd ludzie domyślali tylko w nadludzkich jestestwach. Na skłinięnie, własnę jednęm ich technięnięm powstały dwa narody, dwa ludy różne wy-

znaniem i mowę, wprawdzie nie zupełnie do nieo rozpoznania, ale to ztąd może, iż tworzyciele tego rozszczępu postępili swojęj potęgi, albo jęj oszczędzili na odżęganie pochwałek niezastłużonych. Dziwić nam się w gminio stojącym trzeba, i wychwalać mądrość losów, że wiedziały, gdzie kogo umieścić. Nam biedakom i półdrzwi się nie otworzy bez pracy, chociażby drzwi podwójne były; ale u stęru rządu osadził autor wszechwładzców, którym bez mozołu wszystko na zawołanie, wszystko po myśli; i tak potrzebowali oręża niezgody, jak autor się domyślać każe, ażeby w kraju utrzymać pokój, i wyrzekłi słowo, a powstał sobor poważny i nieugięty jak tauropigia. — Dziwna nam tylko, dla czego własnę owa Stauropigia od wieku w kraju tak się udzielnę utrzymywała i nie sprzymierzala z ludem jednolitym mimo oblesnych podejść w czasach ostatnich. Pojąć nie możemy, zktąd wiedzieli literaci o dwóch narodach wprzódy, nim władza rządowa stworzyła owe dwa ludy, zktąd się im souly widoki splętu dwóch zasad, dwóch pryncypiów sobie opornych w Marynach i Dymitrach. Wieszczyń duchem i przeczcuciem proroczęm nie tak to hojnie nieba obsypują, byśmy dla literatów z ostatnich luty piętnastu wyjątek uczynić mieli, i tęp mnięj nam się godzi posądzać naturę o przywiewierstwo sobie, kiedy więmy to, co dzieje pospisywały dawnięjsze, kiedy mamy w ręku dokumenta prawdy tego co się w przymrokach przed ogłoszeniem konstytucyi święciło, kiedyśmy patrzyli na to, czego nie chciał dopatrzeć adres marcowy i z kwietnia, i kiedy pojmuujemy wszechwładną moc, jaką konstytucya i wolność posiada. Co pod popiołem tłała, tęp zapłonął dzieiunikt narodowy w pięrwszym zawiązku, i nie potrzeba było użycia władz ani wysokich ani głębokich przytęp, co tak naturalnym rozwojem występywało.

Lwów, 25. sierpnia. Z nadesłanych do włacznie 24 b. m. urzędowych wykazów widać smutny rezultat, że azyatycka cholera spiesznię i znaczię w tym kraju postępuje i że w dziewięciu obwodach tęp prowincyi już w 118 miejscach się pojawiła. Z tych 118 miejsc przypada 44 na obwód: Bukowiński, 30 na Czortkowski, 17 na Stanisławowski, 18 na Brzeżański, 8 na Tarnopolski, 5 na Stryjski, 3 na Złoczowski, a 1 na Lwowski cyrkul.

Po czas, do którego sięgają niniejsze wykazy, dotknęła cholera w namienionych 118 miejscach 11,320 osób, z których 5410 jest rekonwalescentów, 3044 umarło, a 2866 w kuracyi pozostało. Choroba to szerząc się dotknęła najbardzięj miasta: Czerniowce (578 †), Sadagorę (411 †), Sereth (211 †), Suczawę (219 †) w cyrkule Buko-

wińskim, obwodowe miasta: Zaleszczyki (80 †), Stanisławów (85 †), znajdujące się w Stanisławowskim obwodzie miasta Tyśmienica (274 †) i Tłumacz (149 †). cyrkułowe miasto Tarnopol (121 †) i miasto Rohatyn (157 †) w obwodzie Brzeżańskim. Największą rozciągłość miała cholera w obwodowym mieście Czerniowcach, gdzie między ludnością złożoną z 20,223 osób zaczawszy od 5. do 13. bieżącego miesiąca, zachorowało 2968 — a w ogóle od 14 lipca b. r. 4064 osób, z których 2257 wyzdrowiało, 578 umarło a 1229 w dalszej kuracji pozostało.

We Lwowie wydarzył się w ostatnich ośmiu dniach tylko jeden świeży przypadek cholery azjatyckiej; że jednak mieszkańcy miasta Lwowa powińni teraz ściślej niż przedtem przestrzegać wszelkie przepisy dyetetyczne, okazuje się ztąd, że namięniona choroba we włości Sroki tylko o jedną milę od Lwowa oddalonej od 19. bieżącego miesiąca już epidemicznie grasuje.

Lwów. 28. sierpnia. W oddziale obłąkanych i externistów tutejszego powszechnego szpitalu, między chorymi w szpitalu żydowskim, równie jak i w niektórych prywatnych domach położonych w różnych dzielnicach tego miasta pojawiło się w ciągu 26. i 27. bieżącego miesiąca kilka przypadków azjatyckiej cholery tak, iż liczba zachorowanych do południa 27. b. m. już do trzy-nastu się wzmoęła.

Ponieważ te przypadki, zapowiadają już istotne pomknięcie się epidemicznej cholery do tej stolicy i wymagają niezwłocznie obszernych i nadzwyczajnych środków i przysposobień przeto krajowe prezydium uznało za rzecz stosowną mianować natychmiast osobną gubernialną komisję, której poruczyło bezpośredni kierunek i wykonanie wszelkich podczas trwania cholery potrzebnych zwyczajnych i nadzwyczajnych środków, i która według najwyższego rozporządzenia z dnia 22. sierpnia 1837 we wszystkich sprawach, mających styczność z epidemią panującą z pełnomocnictwem krajowego rządu postępować będzie.

## Przegląd tygodniowy stanu galicyjskiej kasy oszczędności z dniem 25. sierpnia 1848.

Stan wkładek pieniężnych z końcem zeszłego tygodnia (dnia 18. sierpnia 1848)	zr.	kr.	
	1.595.375	5	
W przeciągu tygodnia wypłacono 76 stronom	zr. 6791	kr. 56	
włożyło 122 stron	- 10085	- 55	
	<u>a zatem przybyło</u>		3293 59
Stan wkładek pieniężnych z dniem dzisiejszym	1.598.669	4	
Na to ma Zakład na dniu dzisiejszym:			zr. kr.
a) na hypotekach			1.577.851 5
b) w zastawach na srebra i t. d.			13.825 —
c) w gotowiznie			90.304 14
			<u>razem 1.681.980 19</u>
Potrąciwszy powyższą należność stronom			1.598.669 4
			<u>okazuje się przewyżka w sumie 83,311 15</u>

w którąto sumę wchodzi: Prowizya od 1. lipca r. 1848 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki wpływająca, fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 25. sierpnia 1848.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Michał Tustanowski, Zastępca Naddyrektora.

S. Krawczykiewicz, Dyrektor.

**Przy dzisiejszej Gazecie Dodatki.**

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni.



Do szanownej  
**Rady narodowej polskiej**  
w Brzeżanach.

---

MOI PANOWIE!

Pozwólcie pozdrowić Was, jak nazywacie obywatelce tej ziemi, odzywa się ona w te słowa do Was: »Pokój Wam, Panowie Polscy« prawdziż mówicie pokój i zgoda wszystkim na tej ziemi, ale czy jestże tak? oto dziś inaczej — czy konstytucya nadana Narodom, jest w Galicyi wyłącznie nadana Polakom? i podobnie myślącym tylko Wam moi Panowie? Czy niema prawa tu na tej ziemi nikt inny wyznać swe uczucia, myśli i narodowość? Czy jestże to ta wolność, za którą co dzień wzdychacie, i dążności wasze są do niej? Mówicie — »jesteśmy wolni na tej ziemi« wolno mówić i działać, niezaprzeczacież to nam jawnie? Gniewacie się — szydźcie nas, i toż to jest ta jedność; co dzieńniki wasze prawią — »Jedność z Rusinami!« Chcecie nas przymusić myśleć, czuć i działać jednakowo z Wami, i do tego posuwacie, że chcecie kobięcie wolnej tu na tej ziemi i mówić zabronić, a jestże to podobna? Cóż znajdujecie w tém tak niegodnego, dziwnego i złego, że jestem i wyznaję się być Rusinką, wszak matka moja pochodzi z Daniłowiczów rodziny bardzo dawniej ruskiej, Ojciec jej Pilecki był nawet wyznania grecko-katolickiego, Zdrowieccy, ich familia jest z Ukrainy, a dziś chcecie, żebym ja — ja była Polką? Mówicie żem warta wzgardy i niewarta po tej ziemi chodzić — że się mianuję Rusinką, ja z méj strony: owszém — życzę dobrze Polakom, ale przez to nie zaprę się méj Narodowości, wszak sami powiadacie, że chcecie się pogodzić z Rusinami — piękna zgoda — kiedy kobięcie bezbrońną przesładujecie waszemi mowami — kobięcie? Dla czegoż nie jest wstydem — nazywać się Włochem, Węgrem, Kroatem lub Polakiem? tylko Rusinem by się nienazywać, bo to nie można, możeż to żądać Polak godny? prawy? w którego to piersi żyje uczucie honoru, sławy i uczciwości? i któremu jest drogą jego narodowość? Do Was się odwołuję, do Was — Wy ludzie honoru! Wy szlachetne Polacy! Czy nie jest kaźden człowiekiem — a jako człowiek nie chce by wolnym, wolno oddychać, mówić i działać? Czyż ubior ruski i odznaka jego albo ja — jak<sup>o</sup> kobiéta ruska zrujnować mogę wasze zamiary? Moi Panowie! uważcież sami, że jak nie-słuszna i dziwna jest wasza nienawiść do tego stopnia posunięta, wolność jest nam wszystkim nadaną, a kobiéta polska jak i ruska nie jest wyłączoną od tego, a mówić i ubierać się jeszcze żadnej kobięcie nie było nigdy zabronioną. Więc uznajcie moi Panowie, że uraza wasza do méj osoby jest nie słuszną i przyznajcie, że nie jest ten po-

gardy godzien, ale ten, kto inaczej okazuje jak czuje; wszak mówicie otwartość i prawość jest zaszczytem Polaków, dozwólcieź niech te same zalety będą i Rusinów, nie żądajcie, żeby Rusin był Polakiem, wszak my nie żądamy, ażeby Polak był Rusinem, i owszem poważamy każdego prawego Polaka, bo jest óu tego godzien, oddajcieź nam tylko przynajmniej przy konstytucyi, że wolno bez wściągnięcia na siebie nienawiści, zemsty i pogardy, wolno nam będzie nazwać się i Rusinem, czy zasługuje cały nasz Naród na pogardę? pomnijcie, że my szanujemy, poważamy prawego Polaka, niezajątrząciesz serc naszych waszą w tej mierze niesłusnością; »Pokój Wam Panowie Polscy« dajcieś pokój i bozbronnej kobiécie, która prosi Was o sprawiedliwości w tej mierze oddanie, że fałsz i obłuda tylko zasługują na wzgardę, a wtedy wzgardę prawdziwą.

Co do podpisów zbierania na podział Gubernii jest fałsz, kalumnia rzucona na mnie zaręczam pod słowem honoru, gdyż jako kobiéta, nie zbierałabym je, i niemięszam się do tego, proszę potwarz i kolumnię nie rzucać na dóm nasz, albo rzucając i udowodnić proszę.

Więc wolna tej ziemi jak nazywacie obywatelka ruska kobiéta urodzona ze Zdrowieckich.

Elżbiéta Felzenberg.